

Dr hab. Maria Kostyszak
Instytut Filozofii
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław 5.06.2017

**Recenzja rozprawy doktorskiej Wojciecha Mackiewicza zatytułowanej
*Problem cielesności w filozofii Michela Foucaulta***

Rozprawa doktorska mgr. W. Mackiewicza liczy 460 stron, składa się z dwóch głównych części, zatytułowanych „Wstęp: Teoria i krytyka: odejście od filozofii spekulatywnej” oraz „Ciało: teoria i praktyka. Ku aktualności istnienia”. Dalej te dwie części podzielone są na wiele szczegółowych rozdziałów i podrozdziałów, sam spis treści obejmuje 7 stron. Zanim autor przejdzie do zaanonsowanej w tytule problematyki cielesności, w pierwszej części charakteryzuje specyfikę filozofii francuskiej z akcentem na kilka wybranych perspektyw: Kojève’a interpretację heglizmu, na epistemologię Bachelarda, Althussera odczytanie Marksa, Lacanowską reinterpretację Freuda, Foucaulta wykładnię szaleństwa oraz Canguillema problematyzację normy i patologii. Zwieńczeniem tak szeroko rozrysowanej panoramy sposobów odchodzenia od filozofii spekulatywnej w części pierwszej jest przedstawienie metody strukturalnej i krytyki jako filozoficznych uwarunkowań ujmowania przez Foucaulta cielesności. W części drugiej, pozostając wierny archeologicznej metodzie autora *Słów i rzeczy*, mgr Mackiewicz dba zarówno o rozmach teoretyczny, jak i okiełznanie rozlicznych świadectw i praktyk. Sformułowany we Wprowadzeniu rozprawy doktorskiej zamiar badawczy: „W jaki sposób ciało(*le corps*) i cielesność(*la chair*) stają się jednocześnie podmiotem prawdy i przedmiotem zainteresowania nauk stanowiących sferę postępowania badawczego M. Foucaulta” zostaje w pełni zrealizowany. Wielość perspektyw, historycznych świadectw, wnikliwych analiz związku władzy i wiedzy – w kontekście kliniki, zakładów penitencjarnych, czy zakładów psychiatrycznych daje dynamiczną reprezentację dyskursu prawdy. Problematyka cielesności w kolejnych

odsłonach: ciała nieznanego(s. 106), anonimowego(s.144), trójwymiarowego (s. 156), utopijnego(s. 172), posłusznego(s. 181), histerycznego (s. 233), społecznego(s. 304), etycznego (s.308), cynicznego(s. 347) nie tylko tworzy historię ciała, lecz poprzez „reżimy prawdy” ujawnia ustrukturuwanie takich filozofemów, jak wolność, moralność, możliwości poznawcze człowieka.

Specyfika filozofii francuskiej

Zarysowane przez mgr Mackiewicza w pierwszej części rozprawy „odchodzenie od filozofii spekulatywnej” w stronę swoiście pojmowanej teorii i krytyki zostało przeanalizowane w siedmiu podstawowych segmentach. Pierwszym z nich jest Alexandre’a Kojève’a interpretacja dialektyki heglowskiej. Pojawiające się w niej tropy egzystencjalistyczno-psychoanalityczne doprowadziły do zaakcentowania w heglowskim pojęciu „negacji” – pożądania jako konstytutywnego elementu napędowego świadomości. Drugim tropem w charakteryzowanym odchodzeniu od filozofii spekulatywnej w ujęciu W. Mackiewicza, jest projekt G. Bachelarda. Dzięki kategorii „przeszkody epistemologicznej” dochodzi u autora *Kształtowania się umysłu naukowego* do interpretacji filozofii jako metodologii historii. Trzecim tropem nazywa Mackiewicz „radikalizację filozoficznej podejrzliwości”, w ramach której umieszcza zarówno L. Althussera, jak i J. Lacana oraz samego M. Foucaulta. Każda z tych propozycji teoretycznych inne zagadnienia bierze pod lupę badania analityczno-historycznego. Wszystkie je charakteryzuje połączenie klarowności ideowego nastawienia z wrażliwością empiryczną, rekonstruowaniem okoliczności, umykających nastawieniu nadmiernie spekulatywnemu. Efektem tych teoretycznych formacji, a także transformacji – co umiejętnie uwypukla w rozprawie mgr Mackiewicz – jest uwrażliwienie teorii na przemoc zachodzącą w świecie, czy to w obszarze relacji społeczno-ekonomicznych(Althusser czyta Marksa), czy w obszarze relacji intymnych w kulturze i w życiu osobistym(Lacan czyta Freuda, czy też w domenie medycznych rozstrzygnięć(Foucault czyta Canguillema). Kwestia racjonalności i jej graniczenia z szaleństwem przez lata była fascynującym przedmiotem badań autora *Słów i rzeczy* i zaowocowała publikacjami:

Narodziny szaleństwa w dobie klasycyzmu oraz Powiedziane, napisane: Szaleństwo i literatura. W tym obszarze najsilniej odciskają się wpływy filozofii Nietzschego. O wszystkich tych interferujących zagadnieniach pisze Mackiewicz syntetycznie i trafnie, co świadczy o jego dysponowaniu wysokim stopniem orientacji w, toczących się we Francji i w świecie, filozoficznych dysputach. Cechuje kandydata nie tylko bogata erudycja, ale ponadto umiejętność selekcjonowania wątków pierwszoplanowych i niemieszania ich z tymi, które w prezentacji problematyki później badanej można pominąć. Jeśli dla M. Foucault sprawa ujarznienia indywidualnej podmiotowości jest osią podejmowanych badań, zarówno lacanowskie, jak i nietzscheańskie motywy, poddaje on takiemu przystosowaniu, żeby służyły emancypacji jednostkowej.

Pierwsza część dysertacji zwieńczona została pytaniem o metodę strukturalną i problematyzacją pojęcia „krytyka”. O ile w obszarze lingwistyki pytanie o metodę strukturalną wydaje się czysto retoryczne, ponieważ na tym polu niejednokrotnie wykazała ona swą przydatność, o tyle pytanie to zadane w obszarze filozofii trafia w sedno teoretycznych trudności M. Foucaulta. Zainspirowany bowiem – obok tych wszystkich wpływów, jakie zostały wyżej omówione - etnologią i antropologią kulturową, autor *Historii seksualności* próbował wypracować integralne pojęcie struktury jako metody i osi badań filozoficznych. Jednak nie wszystkie konsekwencje takich wyborów teoretycznych odpowiadały Foucault, dlatego w dołączonym do *Archeologii wiedzy* zainscenizowanym wywiadzie z samym sobą ujawnia swe wątpliwości. To nader cenne pouczenie dla wszystkich próbujących integrować różne wątki tradycji filozoficznej oraz wytyczać nowe szlaki. Każdorazowe uświadamianie sobie rozległej sieci znaczeń i skutków, jakie dany paradygmat metodyczny stwarza, traktuje Foucault jako wstępny warunek uprawiania odpowiedzialnej formy filozofowania. Artykulacja zmian: nowe założenia dotyczące podmiotowości autora, nowego modelu przyczynowości, dualistycznej natury języka doprowadzają do kolejnego fundamentalnego pytania, mianowicie, czym jest krytyka. Jeszcze raz potwierdza się zaawansowana orientacja co do konstelacji prądów myślowych we Francji, kiedy mgr Mackiewicz w taki właśnie sposób określa

kolejne kroki Foucaultiańskich poszukiwań i strategii intelektualnych. Dokonawszy analiz pojęcia krytyki w sensie demaskacji ideologicznych przesłanek tworzenia obrazu rzeczywistości oraz krytyki jako destrukcji przedmiotu, poprzez uwzględnienie teorii Marksa i Kantowskiego rozumienia krytyki, dochodzi badacz Mackiewicz do Foucaultiańskiego motywu „gier prawdy” i sprawdzenia adekwatności strukturalistycznej metodologii wobec problematyki ciała.

Tu kończy się pierwsza część dysertacji i przechodzimy do drugiej zatytułowanej: „Ciało i praktyka: ku aktualności istnienia”. Część ta składa się z trzech dużych rozdziałów podporządkowanym trzem obszarom relacji: wiedzy i teorii, wiedzy i władzy, oraz wiedzy i istnieniu. Wskazanie, że w świetle teorii mamy do czynienia wciąż z ciałem nieznanym, w świetle władzy z ciałem posłusznym, a w świetle związków wiedzy i istnienia z ciałem etycznym – uważam za oryginalną kompozycję mgr Mackiewicza świadcząca o wnikliwej lekturze często rozbieżnych i rozproszonych, ponieważ każdorazowo uwikłanych w kontekst odmiennych odniesień, ustaleń francuskiego filozofa. Drastyczne praktyki ujarzmiania cielesności szaleńca czy jakiegokolwiek innego odchylenia od przyjętej aktualnie normy zostały w pierwszym rozdziale zgromadzone i poddane analizie. Wyłania się z nich obraz kulturowego zniewolenia cielesności nienormatywnej. Zniewolenie to podtrzymywane jest przez rozwijany historycznie dyskurs prawdy, a w XIX wieku przez uwarunkowania klinicznego doświadczania i rozumienia ciała. Aby wydostać się z tego historycznego zamknięcia, Foucault poddaje rewizji założenia dominującego dyskursu prawdy i heterotopijnie postuluje drogi wyjścia z ujarznień. Wielkie otwarcie, jakie wielu filozofów francuskich postulowało przez odwołanie do wyobraźni artystycznej (m.in. J.P. Sartre, A. Camus, G. Bachelard, Durand, J.-L. Nancy), w narracji Foucault dzieje się dzięki jego utalentowanej rekonstrukcji relacji słów i rzeczy w dziejach. Rytmizacja więzi i dystansu między nimi, tworzenia anonimowości i konstruowania suwerennej podmiotowości – to procesy, jakie autor *Porządku dyskursu* odnotowuje ze skrupulatnością historyka i kroi z precyzją (syna) chirurga, by inicjować proces poznawania ciała w jego aktualności, bez idealistycznych i ideologicznych deformacji.

Rozdział drugi, dotyczący ciała posłusznego, dostarcza historycznych świadectw i teoretycznych analiz relacji władzy i wiedzy. Temat ten jest teraz w wielu współczesnych nawiązaniach powszechnie znany, korzystne jest wszak prześledzenie, jak się to w refleksji i badaniach Foucaulta rozwijało. Mgr Mackiewicz rekonstruuje fazy dociekań Foucaultiańskich niekoniecznie chronologicznie, lecz systematycznie – by uwypuklić stan ujarznienia cielesności w stosunkach kolejnych reżimów rządzących. Szeroki zakres kwestii wyrastających z problematyki biopolityki został przez mgr. Mackiewicza przedstawiony rekonstrukcyjnie, a także krytycznie – w komentarzach J. Butler. Produkowanie ciała społecznego – jawne i niejawne struktury owej produkcji – omawia mgr Mackiewicz szczegółowo, by w kilku miejscach, a szczególnie w Zakończeniu móc wiarygodnie zrekapitulować cele heterotopii Foucaultiańskich: to, co zastajemy jako standardy społeczne jest konstrukcją i właśnie dlatego może podlegać zmianom.

W rozdziale trzecim, którego trafnym tytułem od razu zostajemy umieszczeni w centrum heterotopijnych projektów Foucaultiańskich, autor rozprawy zajmuje się ciałem etycznym. Najpierw historycznie. Jak pragnienie i podmiotowość usytuowane były w greckich wskazaniach medyczno-filozoficznych. Kolejne etapy separacji porządku duchowego cielesnego w teorii i praktyce życia Greków, Foucault bada, by dojść do wniosku odmiennego od orficko-chrześcijańskiego idealizmu wyrażanego sentencją: *ciało grobem duszy*. Akcentując zabiegi wokół siebie, które wskazywały na wzajemne uwarunkowania wymiaru psychicznego i somatycznego, Foucault dochodzi do Nietzscheańskiego wniosku: „ciało nauczycielem i przewodnikiem duszy” (a nie odwrotnie).

Historia seksualności, dzieło przerwane śmiercią autora, dokumentuje, jak procesy odróżniania duszy i ciała, ich kolejnych definicji i wzajemnych relacji układały się u starożytnych autorów, w tekstach chrześcijańskich i później – w jaki sposób całe to złożone dziedzictwo określa nasze dzisiejsze rozumienie owych zależności. Ciało w interpretacji i praktyce cynicznej, stoickiej, pierwszych chrześcijan odsłaniają rozliczne determinanty późniejszych odczytań. W całej tej rekonstrukcji, mgr Mackiewicz idzie w ślady studiowanego filozofa i nie unika wskazań normatywnych, kiedy cynizm

nazywa lekarstwem ludzkości, a stoicką i wczesnochrześcijańską troskę o siebie ukazuje jako tożsamą z troską o innych. W ten sposób samym podejściem do zagadnień Foucault uprawia postawę zaangażowaną w proces zmian. Należy podkreślić, że krytyczność wobec chrześcijaństwa nie przeszkadza mu w zebraniu cennych świadectw na temat złożoności chrześcijańskiego przekazu. Jana Kasjana technologia siebie, którą godzi się nazwać ascezą i samotnością żmudnego dochodzenia do czystości ciała nie jest przedstawiana jako zakłócenie, lecz inna propozycja rozumienia podmiotowości. Dopiero w średniowiecznej teatralizacji opętania i pedagogice grzechu nieczystości dostrzega Foucault opresyjne sygnały praktyk, które nie sprzyjają estetyce istnienia.

W Zakończeniu autor rezygnuje z ogólnego podsumowania, ponieważ zachowywał dyscyplinę konkludowania każdego segmentu pracy. Problematyka cielesności w takim ujęciu, w jakim badał ją Foucault, nie daje się ogarnąć jednym konceptualnym zarysem. To mogłoby prowadzić do redukcji znaczenia poszczególnych świadectw i dokumentów. Nie dałoby się uniknąć uproszczenia. W zamian w Zakończeniu pojawiają się wnikliwe wnioski:

„Ciało każdego z nas, niezależnie od naszej woli, jest nieograniczoną przestrzenią topograficzną, w której krzyżują się heterogeniczne wpływy „władzy” takie jak na przykład moda, choroby, dieta, sport, wypadki, sztuka, praca fizyczna, nałogi, zainteresowania, powodzenia, porażki”.

„Ciało-władza” to także strategia ingerencji bytu w żywą tkankę ciała. Tutaj również duże możliwości wykazuje współczesna medycyna, choć trzeba podkreślić, że nie tylko ona. Prócz różnego rodzaju implantów, rekonstrukcji konkretnych układów (zwłaszcza kostnych i kostno-stawowych) czy wszczepiania urządzeń elektronicznych (np. rozruszników serca) w ciało ingeruje sztuka tatuażu, kosmetyka, medycyna sportowa, kulturystyka, piercing”(s. 435).

Ponadto, w Zakończeniu mgr Mackiewicz wprowadza ważne uzupełnienia: wskazuje na aporie Foucaultiańskiej koncepcji cielesności, a następnie kilka „rozwinąć” biopolityki. Teorie Agambena, Hardta-Negriego, Deleuze’a-Guattariego dopełniają zarysowane przez Foucaulta rozpoznania, natomiast

kontekst krytycznych zarzutów J. Butler pozwala zakwestionować niektóre z jego przesłanek i rozstrzygnąć. Ostatnim z uzupełnień jest koncepcja społeczeństwa somatycznego sformułowana przez amerykańskiego socjologa, Bryana Turnera.

W podrozdziale Zakończenia zatytułowanym „Aporie koncepcji cielesności Foucaulta” mgr Mackiewicz przedstawia pokrótce argumenty Schillinga, Habermasa, Turnera zarzucające autorowi *Słów i rzeczy* „pospieszne uproszczenia”. Główna aporia polega na z jednej strony traktowaniu cielesności jako bytu ponadhistorycznego, drugiej badaniu właśnie zmiennych praktyk dyskursywizacji ciała. Po omówieniu zarzutów krytycznych, mgr Mackiewicz konkluduje dokonując samodzielnej i suwerennej pochwały aspektów najczęściej krytykowanych.

Wartość naukowa rozprawy

Całość rozprawy mgr. W. Mackiewicza uważam za wartościowe poszukiwanie badawcze. Dysertacja opiera się na tłumaczonych na język polski tekstach francuskiego filozofa, a także na takich, które kandydat przełożył sam. Podobnie z literaturą przedmiotu, dzięki kwerendzie we Francji, zostały uwzględnione główne prace dotyczące tematu cielesności. Należy podkreślić, że nie ma ich wiele i w takim znaczeniu dysertacja wypełnia lukę badawczą w polskiej i światowej literaturze przedmiotu. Prowadząc główny tok rozumowania, autor odnosi się także do specjalistów w danym zakresie – np. pisząc o Kojève’a interpretacji Hegla nawiązuje do wyników Ewy Nowak, o biopolityce do monografii T. Lemkego *Biopolityka* itp.

Obszerność rozprawy mgr Mackiewicza związana jest z metodą genealogiczną M. Foucaulta. Francuski filozof unikał generalizacji bez pokrycia, w kwestii znaczenia cielesności starał się dostarczyć świadectw historycznych. Dopiero ich nagromadzenie traktował jako rękojmię analiz i wskazywania ogólniejszych tendencji. Atutem badań mgr. Mackiewicza jest wykorzystanie zarówno świadectw empiryczno-historycznych, jak i zaawansowanej, czyli

złożonej i pełnej niuansów, metodologii foucaultiańskiej: poczynając od strukturalizmu w *Archeologii wiedzy*, poprzez *Słowa i rzeczy*, *Porządek dyskursu* i inne dzieła, Foucault nieustannie problematyzuje ramy konceptualne swoich dociekań. Rozprawa doktorska mgr Mackiewicza umiejętnie dobiera fragmenty dzieł filozoficznych, nie tylko tych, które w sposób bezpośredni odnoszą się do problemu cielesności, ażeby ukazać go właśnie w przez pryzmat ustaleń konceptualnych, nad którymi całe lata Foucault pracował, ulepszając je przez uwzględnianie aktualiów. Autor *Ontologii terażniejszości* wobec niczego nie dystansował się tak mocno, jak wobec abstrakcyjnych hipostaz teoretycznych, nieopisujących żadnego fragmentu obszaru rzeczywistych zależności. Emancypacyjny wymiar tych opisów, które sam sporządzał, zbierając bogaty materiał dokumentów i świadectw, jest dla mnie oczywisty. Rozprawa doktorska mgr. Mackiewicza nie eksponuje go nadmiernie, autor stara się jedynie pozostać wiernym rzetelnym badaniom samego Foucaulta. Sama ich lektura w tak syntetycznej postaci, jaką przedstawia sobą dysertacja ów emancypacyjny efekt osiąga. Dobrze wiemy, że pełne wyzwolenie jednostki z ujarznień, jakie nowoczesność narzuca, nie jest możliwe, o ile nie chcemy żyć poza światem.¹ Jawne i ukryte relacje władzy i wiedzy to najmocniej eksplorowany obszar badań Foucaulta i najsilniej inspirujący kolejnych badaczy. Nawet jeśli poddano krytyce zbyt totalizujące niekiedy zastosowanie toposu wszechwładzy i wszechwiedzy oraz ich kontredansu w historii, nadal można wiele zjawisk życia społecznego adekwatnie zanalizować, a co za tym idzie poddawać przekształceniom.

Z mojego punktu widzenia walorem interpretacji, z jaką mgr Mackiewicz dekoduje wiele wątków splotu ciała i władzy w dziejach jest jednak zachowanie perspektywy ostrożnie optymistycznej. O ile wiele fragmentów Foucaulta wbudowuje w myśl współczesną przekonanie o zaawansowanej procedurze ujarznienia wszystkiego, co indywidualne, w tym dość bezbronnej cielesności, o tyle właśnie demaskację, jakich dokonał, po części

¹ Wszelkie eskapizmy- emigracje wewnętrzne i projekty życia poza systemem świata stają się, wobec totalitaryzmu struktur, motywem utopijnym, natomiast heterotopie zakładają „chytrość rozumu”, inteligencję niepoddańczej współpracy z warunkami.

przyczyniły się do rozpowszechnienia wieści o potencjale, w jaki także ciało każdego z nas jest wyposażone i z którego pomyślnych okolicznościach można skorzystać.

Dlatego pisze mgr Mackiewicz:

„Jeśli zaś mowa o nowoczesnej podmiotowości, to należy podkreślić, że ciało okazuje się doskonałym i rosnącym w siłę środkiem umożliwiającym (od)twórcze wykreowanie siebie samego. Foucault uważa, że jest to dziś zupełnie niezbędnym warunkiem nawiązania relacji z innymi. Sposób *obecności* w społeczeństwie, możliwości *widzialności* i pozostawania poza uwagą innych, umiejętność odpowiedniego przykuwania uwagi otoczenia – wszystko to składa się na dość skomplikowaną, nowoczesną „indywidualność”, którą skądinąd Zygmunt Bauman uznał nie za nowoczesny, Baudelaire’owski wybór, ale za nasz ponowoczesny, *gorzki los*²(s. 444).

Uwagi krytyczne

Mimo jednoznacznie pozytywnej oceny całości, muszę zwrócić uwagę na kilka niedociągnięć merytorycznych, a także drobnych usterek stylistyczno-redakcyjnych, które warto poprawić, gdyby rozprawa była przeznaczona do publikacji, co osobiście z przekonaniem rekomenduję. Zacznę od merytorycznych.

Jak podkreślałam, zagadnienie cielesności zbadane wieloaspektowo. Choć materiał faktograficzny, w tym wypadku świadectwa historyczne, wnioski Foucaulta oraz ich kontekst teoretyczny został zgromadzony w imponującym rozmiarze, tezy własne mgr. Mackiewicza są formułowane głównie trybem, który można by nazwać „domyślnym”, raczej implikowanym niż sformułowanym wyraźnie. Autor rekonstruuje tezy Foucaulta, z nadmierną atencją usuwając własne kroki badawcze w tło. Jak pokazywałam: dobór segmentów teoretycznych, z jakich autor *Słów i rzeczy* korzystał, kolejne pytania – o metodę strukturalną, o krytykę – dowodzą, że kompetencje badawcze Mackiewicza sytuują się na wysokim poziomie, jednak postulowałabym śmielsze zaakcentowanie własnej podmiotowości

² Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 53. Tę Baumanową kwestię w kontekście socjologii ciała podkreśla również S. Brezko (zob. *eadem*, *Polityzacja ciała*, *op. cit.*, s. 41).

badawczej mgr. Mackiewicza.

W wywiadzie pt. „Etyka troski o siebie jako praktyka wolności” z początku 1984 roku Foucault wyjaśnia na czym dokładnie polega nowa praktyka *gouvernementalité*. Na pytanie o to czy powinniśmy odtąd rozpatrywać „gry prawdy” z pominięciem praktyki przymusu i w kontekście praktyki samokształcenia podmiotu Foucault odpowiada: „Dokładnie tak. Chodzi o to, co można by nazwać praktyką ascetyczną, nadając temu ascetyzmowi bardzo ogólny sens, to znaczy nie sens moralności wyrzeczenia, ale pracy nad sobą, dzięki której usiłujemy siebie kształtować, zmieniać i osiągać pewien sposób bycia”³. Tę odpowiedź Foucaulta Mackiewicz komentuje: „W ten sposób z zaangażowanego rewolucjonisty Foucault przekształca się w umiarkowanego liberała”.(s. 307). Uważam, że takiego wniosku nie wolno zostawić bez koniecznego uzupełnienia. Pojęcia zaangażowania, rewolucyjności umiarkowania i liberalizmu – każde z nich wymaga precyzyjnego wyostrzenia w odniesieniu do fenomenu, jakim jest filozofia Foucaulta, a dopiero można posłużyć się w nimi w globalnej ocenie.

Wątpliwe stylistycznie jest wprowadzanie pewnej swobody – jakby czytelnik miał wybierać, które znaczenie słowa jest mu bliższe. Np. zatytułowanie podrozdziału „Krytyka w sensie potocznym lub obiegowym” sugeruje, że autor będzie odróżniał pojęcie potoczności i obiegowości, co się w tekście nie wydarza. Naraża to autora na dwa zarzuty: po pierwsze nieadekwatności podtytułu wobec treści podrozdziału oraz na drugi, że całkiem zbytecznie anonсуje zasadniczą różnicę, wymieniając oba terminy.

Pozostałe uwagi krytyczne dotyczą niewielkich uchybień formalnych. Są wśród nich: nieliczne literówki i błędy interpunkcyjne (też nieliczne, głównie w Zakończeniu). Warto jeszcze raz przemyśleć kompozycję podziału rozdziałów i podrozdziałów. Kiedy obejmują one pół strony, jeden akapit, być może zbędne jest ich wyodrębnianie?

³ M. Foucault, „Etyka troski o siebie jako praktyka wolności”, (w:) *idem, Kim pan jest profesorem Foucault?*, op. cit., s. 212.

Konkluzja

Podkreślam raz jeszcze – dysertacja doktorska W. Mackiewicza stanowi novum w zakresie filozoficznych badań nad problemem cielesności w filozofii M. Foucaulta. Tworzy wartość naukową świadczącą o wysokim poziomie akademickim. Powyższe uwagi krytyczne zmierzają jedynie do końcowego udoskonalenia całości.

Grzegorz Koszyński